Nie każdy emeryt może dorabiać ile chce

60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny to aktualnie obowiązujący wiek emerytalny. Wydawałoby się, że po otrzymaniu emerytury seniorzy, którzy jeszcze zachowują aktywność zawodową nie muszą interesować się limitami jakie mogą dorobić. Otóż nic bardziej mylnego. Jest pewna grupa emerytów, która otrzymuje świadczenia podwyższone do minimum wynoszące obecnie 1100 zł i to właśnie oni muszą uważać na kwoty jakie dorabiają do swoich świadczeń.

- *Mowa tu o takich osobach, które pobierają minimalne świadczenia. Jednak z wyliczenia wysokości emerytury wynikało, że powinno być ono niższe. Ze względu na to, że udowodnili odpowiednio długi staż pracy tj. w przypadku mężczyzny 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a kobiety 20 latach okresów składkowych i nieskładkowych, przysługuje im podwyższenie do kwoty obecnie wynoszącej 1100 zł.* – informuje Katarzyna Krupic regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Tacy seniorzy, którzy otrzymują dopłatę do swoich emerytur muszą kontrolować przychód jaki osiągają gdy pracują. Dla każdego z nich będzie on inny. W każdym przypadku nie może być większy niż kwota dopłaty. Jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do emerytury minimalnej, wówczas świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie , a mianowicie bez dopłaty do minimum.

Emeryt, który uzyskał dopłatę do minimum zobowiązany jest powiadomić ZUS o miesięcznej kwocie osiąganego przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczeń społecznych lub z tytułu służby, jak również przychodu osiąganego za granicą.

- *Osoba, która pobrała takie świadczenie, a w danym miesiącu przekroczyła kwotę, którą mogła dorobić, musi zwrócić tą nadwyżkę. Pouczenie o tym fakcie zawarte jest w decyzji,dlatego zawsze zwracamy uwagę na to by czytać całą jej treść nie tylko część dotyczącą wyliczenia świadczenia.*– dodaje Krupicka.

Katarzyna Krupicka

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego